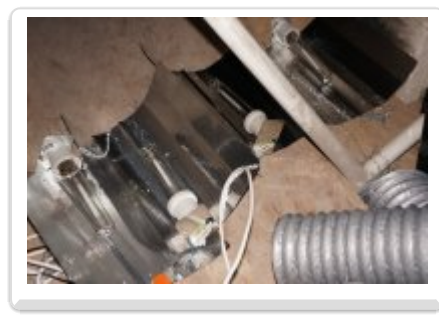


POLICJANCI ZLIKWIDOWALI PLANTACJĘ MARIHUANY WARTĄ 80 TYS. ZŁOTYCH

Policjanci z Bytomia zlikwidowali plantację marihuany. Stróże prawa zabezpieczyli prawie 90 krzewów konopi indyjskich. Czarnorynkowa wartość narkotyków to blisko 80 tys. złotych. Prokurator objął policyjnym dozorem 31-latkę, który uprawiał plantację oraz pobił swojego ojca i groził mu, aby nie zdradził jego tajemnicy.

Na trop plantacji konopi indyjskich bytomscy policjanci wpadli dzięki czujności mieszkańców Miechowic. Sąsiedzi bytomianina zauważyli, że wygląda on, jakby został pobity. Niezwłocznie powiadomili stróży prawa z komisariatu w Miechowicach. Mundurowi z Miechowic zastali pokrzywdzonego w jego domu. Jednak uwagę stróży prawa zwrócił specyficzny zapach unoszący się w całym budynku. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że w jednym z pomieszczeń znajduje się profesjonalnie przygotowana plantacja uprawy konopi indyjskich. Stróże prawa zabezpieczyli łącznie blisko 90 krzewów tej rośliny. Czarnorynkowa wartość przejętych sadzonek, z których można przygotować blisko 2 kilogramy marihuany, to około 80 tys. złotych. Śledczy ustalili, że domowa plantacja należy do syna mężczyzny oraz że pobił on swojego ojca i miał mu grozić, aby nikomu nie powiedział o plantacji. Policjanci rozpoczęli poszukiwania 31-latka. Wczoraj mężczyzna wpadł w ręce kryminalnych z bytomskiej komendy. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów dotyczących uprawy marihuany oraz pobicia i gróźb wobec ojca. Prokurator objął 31-latkę policyjnym dozorem. Grozi mu teraz do 10 lat więzienia.



Ocena: 5/5 (1)

[Tweetnij](#)